[illegible] P. K. O. Poznań nr. 204115 — Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Dodatek powieściowy" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

[illegible] „Drwęca" [illegible]

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

[illegible] odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 96 — Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 18 sierpnia 1925. — Rok V

Jak się przedstawia świeżo uchwalone wykonanie do reformy rolnej?

(Dokończenie)

Wielkość utworzonych parcel.

Wielkość tworzących się parcel została określona do 80 morgów z wyjątkiem województwa pomorkiego i województwa na Kresach Wschodnich, gdzie rozmiar tworzących się gospodarstw wynosić będzie do 140 morgów. Prócz tego tworzone będą parcele ogrodniczo-warzywnicze we wysokości do 20 morgów, a robotnicze we wielkości do 4 morgów, a rzemieślniczo-wiejskie do 8 morgów. Prócz tego będą tworzone gospodarstwa wzorowe tak zwane ośrodki — na kresach i na Pomorzu we wielkości do 280 morgów, wreszcie państwa do 240 morgów.

Kto będzie miał pierwszeństwo do nabycia parcel?

W pierwszym względzie uwzględnieni być winni a) dzierżawcy i urzędnicy majątków parcelowanych b) zasłużeni żołnierze i inwalidzi armji polskiej oraz formacyj ochotniczych c) rodziny (wdowy lub sieroty) po poległych żołnierzach armji polskiej d) ci, którzy ukończyli szkołę rolniczą e) reemigranci zmuszeni opuścić granice obcych państw. Rozparcelowane grunta kościelne mogą nabyć tylko wyznawcy tego samego kościoła.

Gospodarstwa wzorowe, o których wyżej była mowa, będą sprzedawane z przetargu i nabyć je będą mogli zawodowo wykształceni rolnicy.

W jaki sposób będą płacili nowonabywcy?

Przy parcelacji przez Urzędy Ziemskie lub Bank rolny majątków rządowych lub przymusowo wykupionych bezrolni będą płacili 5 procent wpłaty, właściciele samodzielnych gospodarstw i nabywcy ośrodków 25 proc. reszta ceny kupna będzie rozłożona dla małorolnych na 40 lat, dla pełnorolnych na 20 lat, dla nabywców ośrodków na 5 lat. Parcelacja może być, jak już wspomniano, przeprowadzona dobrowolnie przez właściciela samego.

W jaki sposób zostaną odszkodowani długoletni pracownicy, emeryci wykupionych majątków?

Pracownicy, pracujący przeszło 10 lat u dotychczasowego właściciela majątku — mają prawo do nabycia parceli, o ile z tego zrezygnują, mają prawo otrzymać 500 zł. jednorazowej odprawy, a 10 krotnie świadczenia, o ile są emerytami.

Kilka krytycznych uwag odnośnie do nowouchwalonej ustawy o reformie rolnej.

Nowouchwalona ustawa o wykonaniu reformy rolnej spowoduje zupełne przeobrażenie dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie rolniczej. Z wyjątkiem małej ilości uprzemysłowionych majątków wszystkie inne większe obszary ziemskie zniknął, a na ich miejsce powstaną ogromne ilości mniejszych lub większych osad włościańskich. Stanie się to kosztem większych obywateli ziemskich, którzy w tym przypadku na rzecz ogółu muszą ponieść znaczne ofiary. Za to szerokie masy ludu bezrolnego lub małorolnego wejdą w posiadanie większych lub mniejszych obszarów ziemi lub będą miały możność powiększenia swych karłowatych posiadłości. Państwo o tyle zyska na tym, że wytworzy się zdrowy stan włościański, który najmniej skłonny do wywrotowych idei, będzie pewną ostoją państwa. Dowiedzioną jest rzeczą, że ten właśnie stan dostarcza państwu, najwięcej najzdrowszych i najdzielniejszych żołnierzy. Przeciwnicy reformy rolnej wysuwają jako argument zmniejszenie się produkcji rolnej, a tymsamem i zmniejszenie się eksportu zbóż i produktów rolnych za granicę. Wychodzą oni przedewszystkiem z tego założenia, że większi właściciele mający do dyspozycji i do pomocy w rolnictwie rozmaite maszyny i posiadający większe wykształcenie fachowe, więcej płodów ze ziemi wydobyć są w stanie. Oczywiście że w tem jest dużo racji, ale są i sposoby na to, by i mimo reformy rolnej te same rezultaty osiągnąć. Trzeba tylko dążyć wszelkiemi sposobami, by w szerokich masach włościańskich wyrobić odpowiednie wykształcenie fachowe i nauczyć je solidarności. Od tego są szkółki rolnicze, by kształcić zawodowych rolników. Przy odpowiedniem zrozumieniu potrzeby łączenia się wspólnego dla wspólnego dobra, będzie można doprowadzić do tego, że i włościanie zdobędą się na nabycie rozmaitych maszyn, sztucznych nawozów, rasowego inwentarza do rozpłodu itd. A jeżeli się uda podnieść ogólnie kulturę rolną, to przekonamy się, że przy intensywnej i umiejętnej uprawie rolnej mimo reformy rolnej wyprodukujemy tyle, że i kraj nie zazna biedy i eksport produktów rolnych się nie zmniejszy. Oczywiście nie chcemy twierdzić, że nasza ustawa rolna jest idealna, praktyczne jej wykonanie oraz rozmaite doświadczenia porobione w czasie jej przeprowadzenia wykażą rozmaite jej braki i wady oraz potrzebę zmienienia jej w rozmaitych punktach i szczegółach, w zasadzie atoli odpowiada ona nowoczesnym wymaganiom społecznym.

Zarządzenia walutowe Banku Polskiego.

W dwudniowych naradach Rada Banku Polskiego rozważyła wszechstronnie sprawy walutowe i kredytowe Banku, poczem powzięto następujące uchwały.

1. utrzymać nadal dotychczasowy sposób przydziału i sprzedaży walut;

2. podnieść stopę dyskontową z 10 do 12 procent i stopę zestawową z 12 do 14 procent;

3. przystąpić do dalszego ograniczenia kredytów, zwłaszcza kredytów rolniczych.

Termin następnego posiedzenia Rady Banku Polskiego wyznaczono na dzień 18-go sierpnia na godzinę 10-tą rano.

Ustępstwa rządu polskiego w sprawie optantów.

Poznań. „Kurjer Pozn." podaje wiadomość, że minister spraw wewnętrznych zakazał dalszego przymusowego wydalania tych optantów niemieckich, którzy dotychczas granic państwa polskiego nie opuścili. Nieznane nam są pobudki, które skłoniły rząd do zmiany swego stanowiska w sprawie optantów. Musimy przypuszczać, że ważne ustępstwa ze strony niemieckiej ją wywołały, gdyż w przeciwnym razie nasi bracia w Niemczech nie mieliby z tego żadnej korzyści. Niezawodnie wyjaśnienie da niedługo rząd.

Ratunek Gdańska w porozumieniu gospodarczem z Polską.

Gdańsk, 13. 8. Odbyło się tutaj zgromadzenie publiczne zwołane przez partję socjal-demokratyczną, na którem pos. Mau, omawiając program nowego senatu gdańskiego oświadczył, że tylko w drodze gospodarczego porozumienia z Polską możliwa będzie poprawa fatalnej sytuacji gospodarczej W. Miasta, spowodowanej przez nacjonalistyczną politykę dotychczasowego senatu.

Wybór nowego senatu.

Gdańsk, 12. 8. Wybór nowego senatu parlamentarnego, opartego na koalicji złożonej z centrowców, liberałów i socjal-demokratów odbędzie się we środę 19 b. m. a we czwartek 20 b. m. odbędzie się zaprzysiężenie nowych senatorów. Dnia 26 bm. nowy senat przedstawi Volkstagowi swój program. Nacjonaliści i socjalno-narodowi zapowiedzieli już najostrzejszą walkę z nowym senatem. Do walki tej przyłączą się ewentualnie komuniści.

Organizacja band sowieckich rozpoczęta.

Wilno, 14. 8. Z Mińska donoszą, o niezwykle obfitych transportach broni i amunicji, jakie w ostatnych dniach nadchodzą do Mińska. Znaczną część tych transportów przekazuje się G. P. U. Czerezwyczajka wysyła je dalej zagranicę, głównie na północną granicę polsko-sowiecką, dokąd wysłano 2 wagony materjałów wybuchowych i 3 wagony granatów ręcznych. Są to niewątpliwie transporty dla band dywersyjnych, które poczęto już organizować.

Straszliwa burza nad Niemcami.

Północne Niemcy od Hamburga pod wschodnią granicę holenderską zostały nawiedzone straszną burzą. Nawałnica wyrządziła dotkliwe szkody w zbiorach, budynkach oraz spowodowała śmierć kilku ludzi. Połączenie między Holandją a Niemcami jest przerwane. Również w Holandji gwałtowny wicher zniszczył całkowicie dwie wsie i w wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody. Śmierć poniosły 4 osoby, kilkaset odniosło rany, zaś 2 tysięcy pozostało bez dachu nad głową.

Huragany i burze w Europie środkowej.

Praga, 13. 8. W nocy między 11 a 12 godziną przeszły nad Pragą i okolicą trzy wielkie burze, połączone z oberwaniem się chmury i olbrzymim gradem wielkości jaj gołębich. Ze wszystkich stron donoszą o olbrzymich szkodach, wyrządzonych zwłaszcza w sadach owocowych. Dwie linje kolejowe wiodące z Pragi zostały uszkodzone.

Również z Berlina donoszę, że dnia 11 bm. na wybrzeżu morza Północnego, w okolicy Hamburga, szalał huragan, połączony z niezwykle ulewnym deszczem. Poczynił on znaczne szkody w miejscowości Wetterstädt, gdzie zrzucał dachy, wyrywał drzewa i porywał na ulicy ludzi. Padał również grad wielkości dużego orzecha, raniąc przechodzących. — Wiele osób jest rannych od powalonych kominów fabrycznych.

Orkan przeszedł także nad Bremą i Lubeką, ale nie wyrządził większych szkód. Natomiast burza, która przeszła rano nad Berlinem, wyrządziła duże szkody w zachodniej części miasta.

Ogromne szkody wyrządzone cyklonem.

Amsterdam, 13. 8. Szkody wyrządzone we wschodnich prowincjach z powodu burzy, wynoszą około 10 miljonów guldenów. Zbiory na polach uległy całkowitemu zniszczeniu. We wszystkich większych miastach utworzyły się komitety niesienia pomocy ofiarom katastrofy. Królowa udała się do najbardziej zniszczonych okolic w celu poinformowania się o wysokości wyrządzonych szkód.

Upały w całej Europie.

Jak donoszą z szeregu miast europejskich, obecnie zapanowały wszędzie wielkie upały. Fala upałów, która nawiedziła Europę, posuwa się z zachodu na wschód. Onegdaj notowano w Berlinie ponad 30 stopni C. w cieniu. Podobnie w Pradze notowano 10 bm. $32^1/_2$ stopni C. w cieniu, a w dniu 11 bm. temperatura tam wynosiła $33^1/_2$ w cieniu. Jest to najwyższa temperatura, zanotowana w ciągu tego lata w Czechosłowacji.

Przypuszcza się, że upały potrwają jeszcze czas dłuższy.

Manewry polskie nad Brodami.

W manewrach pod Brodami we Wschodniej Małopolsce bierze udział około 200 zagranicznych gości, w tem blisko 40 generałów. Na stacji Rudnia powitał gości uroczyście wojewoda wołyński p. Dębski, witając ich słowy: „Gość w dom, Bóg w dom". Wójt pan Podolski podał ministrowi na tacy chleb i sól, wyrażając serdeczną radość, że Wołyń po półtorawiekowej niewoli dostał się z powrotem pod panowanie polskie. Przedstawiciel rolników chwalił wzorowe zachowanie się wojska wobec cywilnej ludności w r. 1920. W odpowiedzi wygłosił p. minister Sikorski serdeczne przemówienie. Następnie zaczęto odwozić gości w liczbie przeszło 100 na obszar manewrów. Kierujący manewrami inspektor kawalerji gen. Romer oraz szef sztabu pułkownik Anders udzielali szczegółowych objaśnień co do położenia na polu boju. Ludność przyjmowała gości z wielką życzliwością, wznosząc na ich cześć bramy tryumfalne.

Francuski głos o naszej armji z okazji manewrów.

Paryż. W związku z odbywającymi się w Polsce wielkimi manewrami „Le Journal" stwierdza znaczne postępy, poczynione przez armję polską i pisze, że minister generał Sikorski może się czuć dumny z uzyskanych rezultatów, zwłaszcza w zakresie produkcji wewnętrznej broni i amunicji. Kierownicze sfery polskie zrozumiały, że solidne uzbrojenie jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa, a należy przyznać, że Niemcy czynią wszystko, co tylko mogą, aby Polacy nie mogli żywić żadnych złudzeń.

Nota niemiecka w sprawie optantów zdradza zarówno bezsilność jak złość i świadczy o stanie ducha, z którym prowadzący rokowania w sprawie bezpieczeństwa powinni się liczyć.

Katastrofa lotnicza podczas manewrów.

Brody 13. 8. Jedynym wypadkiem jaki zdarzył się w czasie manewrów wołyńskich, była katastrofa na lotnisku w Brodach, której ofiarą padł por. Sokołow. Przyczyną wypadku był nieostróżny start przeprowadzony w kierunku silnego wiatru, zamiast przeciw wiatrowi, wskutek czego rozbieg aparatu był dłuższy od normalnego. Samolot zaraz po oderwaniu się od ziemi natrafił na wąski pas wysokiej kukurydzy, w którą się zaplątały koła i spowodowała, że aparat przewrócił się kołami do góry. w chwili wywrócenia się aparatu por. Sokołow, pełniący służbę obserwatora uderzył głową o znajdujący się obok pilota karabin maszynowy i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przetransportowano do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb.



Rycina nasza przedstawia odjazd z Warszawy, delegacyj zagr. na pole manewrów. Na I. miejscu widzimy ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, gen. Józefa Hallera oraz bohatera wojny europejskiej francuskiego gen. Gouraula bez ręki.

Pomoc Francji dla Polski w razie wojny.

Wiedeń, 12. 8. „Abendblatt" donosi z Londynu, że krążą tu pogłoski szczególnie w kołach socjalistycznych, że Francja na konferencji z Chamberlainem wywalczy sobie prawo ewentualnego przemarszu przez terytorjum niemieckie, by przyjść z pomocą Polsce i Czechosłowacji. Prawo to Francja osiągnie, obiecując Chamberlainowi swą współpracę przy dojściu do skutku europejskiego związku przeciw sowieckiego. Ponieważ Polska i Czechosłowacja grałyby w tym wypadku dużą rolę, jest wskazanem, by kraje te były zabezpieczone na wypadek możliwego ataku.

Wynik obrad londyńskich.

Wyjazd Brianda z Londynu.

Londyn, 14. 8. Briand i reszta członków delegacji francuskiej wyjechali wczoraj przed południem do Paryża. Chamberlain pożegnał Brianda na dworcu.

Wysłanie odpowiedzi francuskiej.

Londyn, 14. 8. Nota francuska zostanie odesłana w przeciągu 4-ch do 5 ciu dni, z chwilą ukończenia ostatecznej redakcji.

Londyńskie poselstwo belgijskie i ambasada włoska otrzymały kopje odpowiedzi francuskiej. Kopje te zostały natychmiast wysłane do Brukseli i Włoch. Odpowiedzi włoskiej spodziewają się w Paryżu za kilka dni.

Paryż, 13. 8. Specjalny korespondent „Petit Parisien" w Londynie podkreśla, iż w sprawie wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów, między Briandem a Chamberlainem nastąpiło zupełne porozumienie, że Niemcy wejść mogą do Ligi Narodów na wspólnych dla wszystkich warunkach bez żadnego uprzywilejowania.

Jeżeli prośba Niemiec wpłynie przed wrześniem, to przyjęcie ich do Ligi Narodów będzie prowizoryczne z tem zastrzeżeniem, że stanie się ostatecznem dopiero wtedy, gdy Niemcy w sposób zadowalający przeprowadzą rozbrojenia.

Z drugiej strony Londyn dopuszcza możliwość zastosowania sankcyj również w odniesieniu do zobowiązań odszkodowawczych.

Korespondent „Matina" podaje, że w sprawie wschodnich traktatów arbitrażowych formuła, mająca największej szans przyjęcia polega na tem, że traktaty zostaną oddane pod wspólną gwarancję Francji i Ligi Narodów, której oczywiście będą przedstawione.

W sprawie Nadrenji obowiązuje prawo podjęcia natychmiast wszelkich potrzebnych zarządzeń na wypadek, gdyby Niemcy w sposób oczywisty przekroczyły postanowienia art. 42 i 43 traktatu wersalskiego, jednak Briand zapewnił Chamberlaina, że Francja nie będzie korzystała z drobnych incydentów.

W sprawie art. 18 paktu Ligi nie dopuści Francja, by Niemcy za warunek swego wstąpienia do Ligi Narodów lub podpisania układu o bezpieczeństwie stawiały rewizje traktatu.

Dzienniki podkreślają szybkość z jaką usunięte zostały różnice pomiędzy zapatrywaniami Anglji i Francji.

W Syrji ciągle poważna sytuacja.

Jerozolima, 12. 8. Sueida silna ufortyfikowana stolica obszaru Druzów, wedle wiadomości pochodzących ze źródła arabskiego, została zajęta wczoraj przez powstańców druzyjskich. Linja kolejowa Damaszek-Dera ma być przerwana koło Azra. Administracja francuska wyczekuje na posiłki i zawiadomiła rząd palestyński, że nie przyjmuje odpowiedzialności za podróżnych, którzy chcą jechać koleją ze Sonah do Damaszku.

Jenerał Sarrail rozdzielił muzułmanom obwodu Haurach broń, spodziewając się, że ci napadną na Druzów. Jednakże ludzie ci zabrali broń i ogłosili się neutralnymi.

Do obywateli Pomorza.

Celem zasilenia funduszów na urzeczywistnienie zadań podjętych w kierunku tworzenia potężnej broni napowietrznej dla odparcia możliwych w przyszłości zbrojnych zaczepek naszych wrogów, Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa, zgodnie z uchwałą przedstawicieli wszystkich Komitetów Wojewódzkich Polski, powziętą kilka tygodni temu w Warszawie, zamierza urządzić na terenie Pomorza

TYDZIEŃ LOTNICZY
w czasie od 6 — 13 września r. b.

Ciężkie położenie finansowe spowodowało, że większą część społeczeństwa ogarnęło zobojętnienie dla pracy społeczno-narodowej a bardziej jeszcze osłabła dotąd zwykle przykładna ofiarność tutejszego społeczeństwa. Mimo to nie należy jednak ani na chwilę przerywać akcji tak doniosłej dla obrony naszych zagrożonych granic jaką jest tworzenie doskonałych kadr bojowych lotniczych a to tem mniej, że sąsiedzi nasi na wschód i zachód, jeden otwarcie a drugi zamaskowany — prowadzą robotę intensywną, mrówczą, w celu utworzenia floty powietrznej, najpotężniejszej w świecie, jeden jak drugi na zgubę Polski.

Rosja sowiecka w okresie ostatnich dwóch lat li tylko dzięki obficie napływającym składkom od społeczeństwa, szczególnie chłopów, zamieszkałych poniekąd w najdleglejszych wsiach i siołach, zbudowała pokaźną już ilość samolotów, lotnisko oraz uruchomiła kilka fabryk produkujących części samolotowe i silniki. Ostatni, w czerwcu r. b. zorganizowany tydzień lotniczy sowiecki przysporzył, wedle sprawozdań zamieszczonych kilkanaście dni temu w prasie tamtejszej. nowy zasób funduszów i to bardzo pokaźny.

A Niemcy!

Ostatni wielki lot okrężny w pierwszych dniach czerwca rb. odbyty, odchylił rąbek tajemnicy jak znacznemi funduszami operują czynniki, pracujące nad stworzeniem floty napowietrznej. Na nagrody dla zawodników wyznaczono setki tysięcy marek złotych.

Czy wobec tego który z obywateli Pomorza nadal stosować będzie obojętność wobec usiłowań i celów Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa! Przypuszczamy, że niema pośród ludności pomorskiej nikogo, któryby wieczorem spokojnie złożył głowę do snu mimo łoskotu silników niemieckich na pograniczu.

Czy ludność pomorska będzie mogła spoczywać spokojnie na samą myśl, że samoloty te zbombardować mogą i zatruć gazami mieszkańców wsi i miast?

Najlepszem zabezpieczeniem życia i mienia jest sposób odpierający lub nawet wykluczający niebezpieczeństwo. Zabezpieczymy się zatem najskuteczniej, składając ofiary w okresie Tygodnia Lotniczego na rzecz lotnictwa naszego, ażeby było potężne i strzegło skutecznie naszych granic.

Pamiętajmy, że każdy grosz dopomoże do rozbudowy polskiej floty napowietrznej!

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 17 sierpnia 1925 r.

Kalendarzyk. 17 sierpnia. Poniedziałek. Jacka w. patr.
18 sierpnia. Wtorek, Agapita pap. męcz
Wschód słońca g. 4 — 48 m. **Zachód słońca** g. 7 — 18 m.
Wschód księżyca g. 3 — 22 m. **Zach. księżyca** g. 7 — 1 m.

Zawody piłki nożnej.

Iłowo—Nowemiasto 2 3

W niedzielę dnia 16. bm. odbyły się o godz. 2-ej po południu na placu rzeźni zawody między klubem sportow. z Iłowa, a drużyną sokoła z Nowegomiasta. Dobrze wćwiczony klub sportowy zdobył pierwszą bramkę jednakże już w krótkim czasie potem zdobyła drużyna nowomiejska dwie bramki, a rezultat w pierwszej połowie był 2-2. Prócz dobrej obrony bramki którą posiadał przeciwnik, dobiła tut. drużyna w drugiej połowie 3 cią bramkę. Nadmienić wypada że najmłodszy znakomity zawodnik nowomiejskiej drużyny Edmund Dombrowski wbił przeciwnikowi dwie bramki. Sędziował bezpartyjnie kapral Lendzion.

Wybryk natury.

Jak się przekonaliśmy, zakwitła u p. Artura Blocha w Lubawie po raz drugi wiśnia. Również w Nowemmieście można podziwiać w ogrodzie p. Raua dwie wiśnie, które już po raz drugi wypuściły kwiat.

Poświęcenie Banku Polskiego.

Lidzbark. W poniedziałek, dnia 10. bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym na intencję Banku Polskiego, na które stawiło się liczne grono zaproszonych gości. Po Mszy św. zgromadzono się w gmachu Banku, gdzie ks. dziekan Klatt dokonał aktu poświęcenia, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie, wspominając, iż jeszcze przed kilku laty urzędowali na tem samem miejscu Niemcy, których potęga runęła dlatego, że pracy swej nie rozpoczynali z Bogiem, lecz dufali w swe bogactwo i siły. Mówca w końcu nawoływał obecnych do sumiennej pracy i oszczędności. Następnie zabrał głos dyrektor Banku, zaznaczając, że sąsiednie miasta ubiegały się także o Bank Polski, jednakowoż Lidzbark uzyskał pierwszeństwo, ponieważ przygotował odpowiedni remont. Bank Polski zasilać będzie Lidzbark i sąsiednie miasta gotówką. Dziękując za liczne przybycie pożegnał zaproszonych gości, którzy z uczuciem zadowolenia rozeszli się, że posiadają nową placówkę finansową.

Wypadek samochodowy.

Tuchola. Na szosie wiodącej z Tucholi do Chojnic najechał samochód, w którym prócz szofera siedziała jeszcze jedna osoba w pobliżu Pawłowa na krowę, wybiegającą z pola na szosę. Pokaleczoną krowę musiano dorżnąć. Samochód nie został uszkodzony. Krowa stanowiła własność jednego chojnickiego hotelisty.

Pożar lasu.

Brusy. W ubiegły piątek w południe wybuchł pożar w nadleśnictwie Laska. Akcję ratowniczą przeprowadzono przy pomocy robotników z W. Chełmów, urzędników i robotników leśnych i kilku członków straży pożarnej z Brus. Pod wieczór zdołano pożar stłumić. Spłonęło ogółem 400 morgów lasu, przeważnie zagajeń i drągowizny. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

Grobowiec z epoki bronzowej w Brusach.

Brusy. Onegdaj przy kopaniu dołu natrafiły dzieci na grobowiec, prawdopodobnie z epoki bronzowej. Budowa grobowca nie różni się od innych starożytnych grobów, napotykanych w tutejszej okolicy dość gęsto. Z grobu, przykrytego płytą kamienną prócz urny z prochami wydobyto ciekawy okaz metalowego pancerza ze sprężynami wężykowatemi. Nadmienić należy, iż tutejsza okolica bardzo bogata jest w starożytne pogańskie groby i najwięcej starożytnych popielnic znajdowało się w dawniejszym muzeum w Gdańsku z powiatów: chojnickiego i tucholskiego.

Powrót optantów.

Starogard. Nadszedł tu transport optantów polskich w liczbie 28 osób. Optanci ci pochodzą z Westfalji i odbyli podróż przez Poznań. Na dworcu przywitała ich orkiestra tutejszego pułku oraz komitet przyjęcia z p. starostą na czele. W poczekalni urządzono dla przybyłych gości posiłek. Tu wygłosił odpowiednie powitalne przemówienie starosta dr. Bogocz.

Banda usypiaczy.

Tczew. Kmiotek z Małopolski wschodniej Bartłomiej Romański, przed 25 laty wyjechał do Brazylji i za drobne oszczędności kupił sobie kawał dzikiej dziewiczej puszczy.

W ciągu tego czasu od rana do nocy karczował pnie i żył myślą powrotu do kraju.

Wreszcie przed kilkoma miesiącami sprzedał fermę i puścił się w podróż do Ojczyzny. Wszystkie pieniądze za sprzedany grunt zaszył w skórzany pas, który założył na gołe ciało pod ubranie.

Całą Europę Romański objechał bez wypadku dopiero w Polsce, w pociągu Gdańsk — Warszawa, około Grudziądza banda usypiaczy po odurzeniu zatrutym papierosem, okradła go doszczętnie.

Nieszczęśliwy emigrant rozchorował się poważnie.

Ruch w porcie w Gdyni.

Gdynia, 13. 8. Wczoraj po raz pierwszy ładowano węgiel w porcie gdyńskim. Ładunek 1740 tonn zabierał statek łotewski „Mary". Praca, po zainstalowaniu odpowiednich urządzeń, odbyła się zupełnie sprawnie i zadowalająco. Jednocześnie prócz ładunku węgla wysyłano 1500 tonn drzewa do Francji na statku „Yain Ville".

Strajk w porcie został w dniu 8. bm. ostatecznie zakończony. Robotnikom podwyższono płacę o 15 proc. Jednocześnie zarząd zgodził się na dalsze pertraktacje w sprawie warunków pracy robotników. Praca w porcie na nowo podjęta.

Cyganie kradną dzieci.

Grodzisk. W Urbanowie, pow. grodziskim, koczowali cyganie. W tym czasie zginął synek p. Z. Parczewskiej, który wybrał się na przechadzkę w wózku. Chłopiec liczy lat 14, miał czapeczkę sportową i był boso.

Aresztowanie przywódcy bandy przemytników.

Łódź. W Łodzi pojawiły się w handlu olbrzymie ilości szmuglowanego tytoniu i papierosów. Władze policyjne wszczęły dochodzenia celem wykrycia źródła, z którego te wyroby pochodzą. Na skutek dłuższej obserwacji ustalono, że dostawcą papierosów i tytoniu jest niejaki Kopel Granek, którego przytrzymano w czasie podróży z Gdańska do Łodzi. Okazuje się, że jest on przywódcą wielkiej bandy szmuglerzy, którzy od dłuższego czasu nielegalną drogą szmuglowali tytoń z Gdańska do Łodzi. W samochodzie zatrzymanego Granka znaleziono 400 kg. tytoniu pierwszorzędnego gatunku. Sprawę przekazano władzom prokuratorskim i skarbowym.

Aresztowanie bandyty.

Łódź. Przed kilku dniami dokonano w lesie pod Piotrkowem zuchwałego napadu na Władysława Małeckiego, przechodzącego przez las z żoną. Złoczyńca zrabował Małeckiemu pod groźbą rewolweru 100 złotych.

Przed dwoma dniami o godz. 9 wieczorem, pod Wolą Blachową, okoliczni mieszkańcy zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika, który na widok przechodzących ludzi wydobył broń. Osobnika zdołano rozbroić i ubezwładnić. Małecki rozpoznał w nim sprawcę napadu. Ustalono, że aresztowany nazywa się Siniak. Śledztwo w toku.

Samobójstwo znanego adwokata.

Warszawa. Dnia 11 bm. koło dworca wiedeńskiego rzucił się pod pociąg adwokat Konstanty Demidowicz-Demidowski, lat 57. Śmierć nastąpiła natychmiast na miejscu. Powodem samobójstwa, choroba sercowa rozstrój nerwowy.

Olbrzymie napowietrzne zbrojenia Sowietów.

Londyński „Morgenpost" donosi, że rząd sowiecki wstawił w budżet na rok 1925 ogromne sumy na powiększenie floty napowietrznej. Przewidziane jest zakupno 1030 nowych samolotów, z których większa część wykonywana jest w warsztatach sowieckich, 330 zamówiono we fabryce Forda, 200 we fabrykach włoskich. Z tego widać, że zbrojenia napowietrzne Sowietów prowadzone są w olbrzymich rozmiarach, gdyż już w ubiegłym roku, rząd sowiecki zamówił 700 aeroplanów, głównie w fabrykach włoskich.

Lot włoskich aeroplanów do Rosji.

Rzym, 11. 8. „Epoca" donosi, że dyplomatyczne przygotowania do lotu włoskiej eskadry do Rosji zostały już zakończone. Lot wykonany będzie przez 3 aparaty marynarki, które w marynarce mają przeznaczenie jako samoloty służące do bombardowania. Mają one motory o sile 700 koni parowych. Odbędą przestrzeń 7.500 klm.

W Moskwie samoloty zatrzymają się przez 5 dni. Lot ma się rozpocząć jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca. Włoski przemysł spodziewa się jako wyniku tego lotu wielkich zamówień rosyjskich na samoloty. Temu lotowi nie można jednak odmówić także pewnego znaczenia politycznego.

Abd-el-Krim rozpoczyna rokowania o pokój.

Paryż, 12. 8. Primo de Rivera zawiadomił oficjalnie rząd francuski, że znajduje się u niego upełnomocniony parlamentarz Abd el Krima, który oświadczył, że jest gotów do rozpoczęcia rokowań, jeśli państwu Riffów będzie zapewniona niezależność.

Przerażająca katastrofa samochodowa.

Warszawa. Dnia 11. bm. w godzinach popołudniowych z Otwocka do Warszawy, jechał samochód z 4-ma pasażerami. Samochód natrafiwszy na przeszkodę, wskutek silnego zahamowania, przewrócił się do góry kołami.

Katastrofa była straszna. Adwokat Jakób Natanson i szofer Franciszek Wejer, ciężko poranieni, zostali przewiezieni do szpitala i w parę godzin zmarli. Inż. Rubinstein, Leon Kozłowski i panna Gwinówna, zostali ciężko ranni.

Skutki igrania z bronią.

W nocy z soboty na niedzielę, mieszkaniec wsi Puchalin pod Warszawą, Feliks Turczyński, urządzał wesele swej córce. Po przemówieniu jednego z uczestników wesela, Turczyński chciał strzelić na wiwat. Wydobył z kieszeni rewolwer, lecz pociągnął zawczasu za cyngiel i strzelił w głowę syna swego Władysława, stojącego naprzeciw niego. Młodzieniec, któremu kula przeszyła głowę na wylot, padł na miejscu trupem.

Rozpacz ojca, panny młodej, siostry ofiary wypadku, jakoteż całej rodziny zabitego, była straszna. Uczestnikom wesela udało się z trudem zapobiec popełnieniu przez nich samobójstwa.

Nowy rozkaz ministra spr. wewn.

Ze względu na to, że orkiestry wojskowe, przechodzące obok świątyń, często grają, czem przeszkadzają słuchaniu nabożeństwa we wnętrzu świątyń, minister w jednym z nowych rozkazów zakazuje gry orkiestrom wojskowym, przechodzącym podczas trwania nabożeństwa obok świątyń wszystkich wyznań religijnych. Orkiestry winny — o ile tylko możliwe, zaprzestać gry w odległości 100 kroków od kościoła lub świątyni i dopiero 50 kroków za kościołem podejmować ją na nowo.

Nieomal katastrofa.

Zakopane. W obecnym sezonie zdarza się coraz więcej wypadków turystycznych. I oto wycieczka pewnej szkoły nieomal nie skończyła się tragicznie. Towarzystwo w drodze powrotnej zauważyło brak jednej koleżanki, jednak nie pospieszyło zaginionej z pomocą, tylko zawiadomili o wypadku przewodników w najbliższej miejscowości. Przewodnicy nocą udali się na poszukiwanie zaginionej, przeszukano całą okolicę i już utracono nadzieję odszukania turystki, gdy nagle usłyszeli wołanie o pomoc. Pospieszyli w kierunku, z którego dochodził głos i znaleźli młodą dziewczynę, ziębniętą do kości. Gdyby pomoc spóźniła się kilka godzin, to niezawodnie turystka poniosłaby śmierć wskutek zmarźnięcia.

Nowa katastrofa w Tatrach.

Zakopane. Poznański adwokat, dr. Zygmunt Szymański, wybrał się kilka dni temu ze swoją córką na Łomnicę. Byli już niedaleko szczytu, gdy minęło ich większe towarzystwo, dążące również na Łomnicę. Przewodnik dra. Szymańskiego prosił mijających ich turystów, aby szli ostrożnie i uważali na głazy, które strącone w dół, mogą z łatwością spowodować katastrofę. Przyrzeczono mu uwagę, ale zaledwie towarzystwo owe znalazło się o piętro wyżej, zerwały się i potoczyły w dół trzy wielkie głazy. Jeden z nich trafił dr. Szymańskiego w głowę, drugi w ramię, a trzeci córkę jego w skroń.

Młoda dziewczyna padła na ziemię bez przytomności. Turyści, którzy ich wyprzedzili, nie słyszeli wołania o pomoc, albowiem właśnie zaśpiewali na szczycie piosenkę. Przewodnik Sztrompf udzielił okaleczonym pierwszej pomocy, obandażował on niebezpieczną ranę p. Szymańskiej i przy pomocy turystów, którzy już powrócili, sprowadził ją na bezpieczne miejsce. Towarzystwo owo, nie troszcząc się potem wcale o dwoje okaleczonych z powodu ich nieostrożności, poszło dalej, zamiast pospieszyć z pomocą. Przewodnik sprowadził drużynę ratunkową z Käzmarku, która do szpitala ranną p. Szymańską przetransportowała do szpitala käzmarskiego.

Od Redakcji.

Korespondentowi z Łążyna.

Korespondencji bez nazwiska nie umieszczamy.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Rozlew krwi w Rosji.

Warszawa. Z Rigi nadeszły wiadomości, iż w Homlu odbywają się wielkie demonstracje bezrobotnych. Gdy bezrobotni ruszyli w pochodzie przed gmach rady miejskiej, czerwoni żołnierze zrobili użytek z broni palnej, skutkiem czego 20 bezrobotnych zabito, 18 raniono. Tego samego dnia na ulicach miasta kolportowano proklamacje, nawołujące do powstania.

Estonja nie ustępuje swoich wysp Anglji.

Moskwa, 13. 8. Poseł estoński przedłożył rządowi rosyjskiemu notę, która zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby Estonja miała zamiar zaofiarować wyspy Dago i Oesel dla utworzenia na nich podstawy operacyjnej dla floty angielskiej.

Zmniejszenie pensyj ministrów w Anglji.

Londyn. Celem dania przykładu oszczędności ludności Anglji, a szczególnie robotnikom angielskim gabinet, zajmie się sprawą zmniejszenia płac poszczególnych ministrów.

Zwycięstwo w wyborze faszystów.

Rzym, 13. 8. Wybory gminne w Spezzi zakończyły się pełnem zwycięstwem faszystów, coprawda bez wszelkiej walki, ponieważ stronnictwa przeciwne nie postawiły wogóle kandydata.

Dżuma w Grecji.

Białogród, 13. 8. Według doniesień z Aten w porcie Pireus zdarzyło się kilka wypadków dżumy, wskutek czego Albanja zamknęła swe granice od strony Grecji. Również zamknięto granice jugosłowiańsko-greckie.

Wiadomości z krai obcych.

Tajemnicze morderstwo we Wrocławiu.

Z soboty na niedzielę na przedmieściu Wrocławia, dokonano morderstwa profesora dra Rosena, dyrektora instytutu botanicznego i jego portjera. O motywach morderstwa narazie niema wiadomości.

Ukarany bluźnierca.

Mińsk. W miejscowości Białe pod Mińskiem rotmistrz bolszewickiej żandarmerji kazał żandarmom zwalić stojący przy drodze krzyż. Kiedy ci się ociągali sam odrąbał krzyż. Krzyż upadając, przygniótł swoim ciężarem oficera. Przerażeni żandarmi rozbiegli się, a włościanie natychmiast krzyż z powrotem wkopali do ziemi.

Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w okolicy Mińska.

Rozstrzelanie niewinnych.

Z Mińska donoszą: W więzieniu mińskiem G. P. U. znajdowało się 37 osób zupełnie zapomnianych. Aktów ich nigdzie nie mogli odszukać. Zarząd nie wiedział początkowo co z nimi zrobić. Wkońcu, celem oczyszczenia więzienia, wyprowadzono ich wszystkich za miasto i rozstrzelano. Na pytanie więźniów, skierowane do oprawców, dlaczego skazują ich na śmierć kaci G. P. U., odpowiedzieli, że jakkolwiek akta ich zaginęły, to jednak musieli oni popełnić jakieś przestępstwo, jeśli znajdują się w więzieniu. I tak zostało rozstrzelanych dwóch księży katolickich, trzech popów i 12 kobiet.

Osobliwa kara na nieostrożnych szoferów w Ameryce.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że władze miasta Indjanopolis wpadły na pomysł dosyć osobliwy i drastyczny celem ukarania nieostrożnych automobilistów. Policja tego miasta wydała rozporządzenie, na mocy którego każdy szofer, albo motocyklista, który przejechał na śmierć pieszego przechodnia, ma być zamknięty na przeciąg godziny ze zwłokami swojej ofiary w trupiarni.

Władze policyjne w Indjanopolis spodziewają się, że tego rodzaju zarządzenie wpłynie na zmniejszenie się wypadków automobilowych, które w ostatnich czasach mnożyły się zastraszająco z powodu zbyt szybkiego tempa jazdy.

Rozmaitości.

Samobójstwo z miłości do bohatera filmowego. W Budapeszcie zdarzył się wypadek samobójstwa, którego niezwkłe zaiste pobudki wskazują, jak silnie wrażenie wywiera ekran kinowy na umysłach młodocianych i mało wykształconych.

Oto 16-letnia służąca Julja Böde otruła się z miłości do słynnego aktora filmowego Rudolfa Valentina, którego znała tylko z ekranu, gdyż jak wiadomo Valenitino przebywa stale w Ameryce. Dziewczynę tak zachwyciła piękność Valentina i jego wdzięk, że zamierzała wyjechać do Ameryki. Ponieważ jednak brakło jej środków pieniężnych do wyjazdu za ocean, więc postanowiła odebrać sobie życia.

Gadatliwa nawet po śmierci.

W pewnem miasteczku holenderskiem mieszkała wdowa, kobieta dzielna, ale posiadająca jedną wielką, zresztą bardzo kobiecą wadę, mianowicie gadała... gadała... aż do uprzykrzenia. Wskutek jej plotek cierpiała cała gmina. Wobec jej gadatliwości nie można się zbytnio dziwić, że czuła ona także potrzebę wypowiedzenia na własnym pogrzebie mowy pogrzebowej.

Zasiadła ona do biurka i napisała mowę pogrzebową, której rękopis wręczyła pastorowi z prośbą aby zechciał ją odczytać na jej pogrzebie. Nikt z jej krewnych, obecnych na pogrzebie, o zarządzeniu tem nie wiedział. To też wielkie było zdumienie uczestników pogrzebu tej kobiety, kiedy pastor po dokonaniu odpowiednich ceremonyj, ogarnął spojrzeniem obecnych i rzekł:

— Na zakończenie zmarła pragnie raz jeszcze zabrać głos...

To rzekłszy, pastor rozwinął rękopis i zwolna odczytał ostatnie życzenia i myśli nieboszczki.

Jeden z uczestników pogrzebu szepnął wówczas na ucho do swego sąsiada:

— Ta kobieta nawet i po śmierci nie może milczeć!...

Do czego zdolni są Niemcy.

Dzienniki niemieckie donoszą o skandalicznej aferze w miejskiem krematorjum w Tolkewitz pod Dreznem. Mianowicie urzędnicy i pracownicy tego krematorjum, którym wydawano ciała do spalenia, otwierali trumny, okradali zwłoki z ubrań, wyłamywali z ust złote zęby, obcinali włosy kobietom i sprzedawali, robiąc dobre interesy.

Rzemiosło to uprawiali przez kilka lat, i posuwali się tak dalece, że w wielu wypadkach kładli dwa trupy do jednej trumny, aby je spalić razem, kosztowniejsze trumny sprzedawali jednemu ze stałych odbiorców, a popioły ze spalonych zwłok dzielili na dwie części i wręczali rodzinom zmarłych.

Aresztowani urzędnicy zapierali się początkowo zarzuconych im zbrodni, jednak przyparci do muru zeznali wszystko. Proces wręczono prokuratorji drezdeńskiej, który rozpocznie się we wrześniu.

Niespodziewany spadek.

Konduktor jednej z linji tramwajowych w N. Jorku, John Herrich, doznał bardzo miłej niespodzianki. Pewnego dnia dostał wezwanie do urzędu spadkowego. Zdziwiony tem był bardzo, znikąd bowiem nie spodziewał się spadku.

— Panie Herrich, przemówił doń urzędnik, gdy konduktor zjawił się na terminie. Ma pan tu do podjęcia legat na 6000 dolarów. Gratuluję panu!

Konduktor stanął osłupiały.

— Od kogo? — spytał, własnym uszom nie wierząc.

— Znałeś pan śp. miss Jenny Lister?

— Pierwszy raz słyszę to nazwisko.

— Ale ona, bogata, stara panna, lat coś 60, znała pana. W testamencie pisze, że zmuszona często jeździć linją, na której pan urzęduje, spotykała się z różnymi konduktorami, tak uprzejmego atoli, jak pan, nie spotkała. Aby więc odwdzięczyć się za uprzejmość, przeznaczyła dla pana testamentem 6000 dolarów —sądzę, że sumka ta przyda się panu. A proszę opowiedzieć o niespodziance swym kolegom, kończył urzędnik. Może to ich zachęci do panowania nad swymi nerwami w stosunku do publiczności!

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 8.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	17.20—19.20
Pszenica	25.25—26.25
Jęczmień br.	21.00—23.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	00 - 00
Mąka żyt. 70 %	27.75 - 30.75
Mąka pszenna 65 %	27.75 - 31.75
Ospa żytnia	12.00 - 13.00
Ospa pszenna	—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 12 8 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej - wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 189 cieląt 643 owiec, 600 kóz, 2092 świń, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	—	zł.
" " "	II kl.	78—80	"
" " "	III kl.	62—64	"
" cielęta	I kl.	—120	"
" "	II kl.	—110	"
" "	III kl.	—100	"
" Za owce	I kl.	70—74	
" "	II kl.	—55	
" "	III kl.	— 40	"
" świnie	I kl.	180—	"
" "	II kl.	170 -	"
" "	III kl.	160—162	

Przebieg targu spokojny.



Dziś wieczorem o 7-mej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. w klinice w Gdańsku po krótkiej, lecz bolesnej chorobie

długoletni Dyrektor Spółdzielni Rolnik

Franciszek Binerowski

w 49 r. życia.

Obecny rozwój zawdzięcza spółdzielnia zmarłemu.

Jego zacny charakter będzie nam nadal przyświecał.

Nowemiasto, dnia 16. sierpnia 1925 r.

Zarząd i Rada Nadzorcza.